

Na weteranów z ISIL nie czeka praca

6 lipca 2017

„Newsweek” opisuje problemy z jakimi na rynku pracy borykają się byli dżihadyści wracający z Syrii, nie potrafiąc wytłumaczyć przerwy w swoim CV.

„Dżihadyści wracający do ojczyzn w Europie doświadczają trudności i wielu z nich nie może dostać pracy, kiedy próbują ponownie zintegrować się z zachodnim społeczeństwem”, pisze „Newsweek”.

„Newsweek” odwołuje się do wywiadów szwedzkiego dziennika „Expressen” z byłymi dżihadystami, o ich powrocie do Skandynawii i próbie odbudowy swojego życia. Do tej pory wróciło ich do Szwecji około 150. „Chcę zapomnieć o wszystkim”, mówi Walad Yousef. „Aplikuję o różne prace, ale nie mogę jej otrzymać ponieważ moje zdjęcia są tam gdzieś”.

Zdjęcia, które kiedyś budowały obraz silnych, zdecydowanych na wszystko mężczyzn, z kałasznikowami, zachęcających innych, by dołączyli do dżihadu, teraz stanowią barierę na rynku pracy. Tłumaczą, że jechali do Syrii pomagać cywilom, a nie mogą dostać pracy, bo „media przestraszyły” potencjalnych pracodawców. „Nie wiem czego się boją?” – pyta dżihadysta z południowego Malmo.

Mieszkają z krewnymi, z kolegami. Niektórzy zmienili nazwisko, bo ich nazwiska znalazły się na liście osób stowarzyszonych z ISIS, która wyciekła do internetu, chociaż jak twierdzą nie wiedzą dlaczego się tam znaleźli. O niektórych wiadomo, że wrócili, ale nie można ich znaleźć, jak Bherlin Dequilla Gildo, który pozował do zdjęć z trupem żołnierza Assada.

„Szwecja jest najlepszym krajem dla zagranicznych dżihadystów do powrotu, jeżeli zechcą ponownie się zintegrować”, pisze

Newsweek wspominając o próbnym programie, który zaoferuje im pracę, zamieszkanie, edukację i wsparcie finansowe.

Niestety nie wiadomo czy program się powiedzie, bo nad byłymi dżihadystami ciąży stygmat „bycia członkiem ISIL”.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: Newsweek.com

Źródło: Euroislam.pl